Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 3 (7) /2013
ARTYKUŁY
s. 103–114

PAWŁA FLORENSKIEGO SYMPATIE I ANTYPATIE FILOZOFICZNE [1]

Justyna Kroczak

Artykuł jest próbą wskazania źródeł inspiracji i treści krytyki filozoficznej rosyjskiego myśliciela Pawła Florenskiego oraz ich wpływu na kształtowanie się jego własnej filozofii. Stanowi to temat nieco kontrowersyjny, o czym świadczy m.in. przywoływany przeze mnie artykuł, jaki napisał niemiecki badacz Michael Hagemeister. Dwuznaczność konstrukcji intelektualnych Florenskiego, ich „genialność" a zarazem „nieludzkość" (według opinii niektórych badaczy i krytyków), jak się wydaje, wynika z inspiracji platonizmem i prawosławiem (swoiście rozumianym) oraz krytyki kantyzmu uosabiającego racjonalizm zachodnioeuropejski (według filozofa przeciwstawny duszy rosyjskiej).

Słowa kluczowe: Paweł Florenski, Kant, Hagemeister, Serapion Maszkin, symbol, Platon

Oryginalność filozofii rosyjskiej, szczególnie jej religijnej odsłony, nie ulega wątpliwości – okresy jej formowania się, rozwoju, rozkwitu, a także wpływów, są znane i dobrze opracowane, podobnie jak myśl poszczególnych filozofów. Wspomniane wpływy, od których nie jest wolna żadna działalność intelektualna, zawierają się głównie w platonizmie[2], neoplatonizmie[3], tradycji prawosławnej[4], filozofii bizantyjskiej[5] i idealizmie niemieckim[6]. Paweł Florenski, jako klasyczny przedstawiciel platonizmu chrześcijańskiego[7] w Rosji, nie jest tu wyjątkiem. To właśnie jego inspiracje i krytyka filozoficzna (w zawężonym zakresie) będą nas tu interesowały.

Paweł Florenski (1882–1937) był rosyjskim filozofem religijnym – nazywa się go „encyklopedystą" z uwagi na wielość talentów i dyscyplin nauki, jakimi się

[1] Tekst powstał dzięki umowie z NCN nr UMO–2012/05/N/HS1/03256.

[2] Zob. np. A. Tichołaz, *Platonizm w Rosji*, tłum. H. Rarot, Wydawnictwo UJ, Kraków 2004.

[3] Zob. np. J. Dobieszewski, *Tendencja neoplatońska w filozofii rosyjskiej*, [w:] *Granice Europy, granice filozofii*, red. W. Rydzewski, L. Augustyn, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007.

[4] Zob. np. J. Kapuścik, *Paweł Florenski i prawosławie*, „Przegląd Rusycystyczny" 2002, nr 3 (99).

[5] Zob. np. B. Jasinowski, *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja na tle rozbioru pierwiastków cywilizacyjnych Wschodu i Zachodu*, Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, Wilno 1933.

[6] Zob. np. A. W. Achutin, *Sofija i czort (Kant pered licom russkoj religioznoj metafiziki)*, „Woprosy filosofii" 1990, nr 1.

[7] Według jednego z podziałów, wyróżniamy dwa nurty w religijnej filozofii rosyjskiej: neoplatoński i neopatrystyczny. Florenski jest zaliczany do pierwszego.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

zajmował (m.in. matematyką, chemią, mineralogią, teologią, historią sztuki, filologią, filozofią). Tworzył w okresie renesansu religijno-filozoficznego, tj. Srebrnego Wieku kultury rosyjskiej, w nurcie tzw. metafizyki wszechjedności. Nurt ten był charakterystyczny dla myśli rosyjskiej i właśnie tutaj otrzymał charakter systemowy, a to dzięki jego założycielowi Włodzimierzowi Sołowjowowi. Można zatem powiedzieć o Florenskim, że przynależał do „tradycji sołowjowowskiej"[8], ale światopogląd myśliciela ukształtowały głównie platonizm i tradycja mistyczna Kościoła Wschodniego. Na tej bazie Florenski chciał sformułować światopogląd ogólnoludzki i odpowiedzieć na najważniejsze kwestie filozoficzno-teologiczne – jak możliwe jest prawdziwe poznanie? Jaka jest relacja między człowiekiem, Bogiem a światem? Jaką naturę ma świat? Charakter tych pytań pozwala stwierdzić, że myśl Florenskiego odznaczała się wysokim stopniem uabstrakcyjnienia, symbolizmem, a także estetyzmem.

Florenski, człowiek nauki i męczennik za prawdę religii, z jednej strony idealizowany[9], z drugiej krytykowany[10], znany jest z niezależności, a nawet z bezkompromisowości myśli. Bezkompromisowość ta objawiała się zarówno w sferze religijnej, społecznej, jak i naukowej. Prawosławie interpretował w sposób nieco odmienny od jego wersji oficjalnej (Mikołaj Bierdiajew nazwał go nawet stylizatorem prawosławia[11]). Jego poglądy społeczne charakteryzował niekiedy ekstremizm, można znaleźć dowody na antyjudaizm myśliciela (niektórzy określają wręcz jego stosunek do Żydów mianem „agresywnej judeofobii"[12]). W nauce natomiast postulował powrót do kultury średniowiecza. W książce *Liczby urojone w geometrii*[13] podjął próbę rehabilitacji geocentrycznego obrazu świata, co mocno zdziwiło i poruszyło m.in. niemieckiego badacza Michaela Hagemeistra[14].

Wydaje się więc, że filozoficznej osobowości Florenskiego nie da się jednoznacznie ocenić – z jednej strony jego próby filozoficzne uważane są za genialne, a z drugiej jako „niebezpieczne i nieludzkie"[15]. Wiadomo, że główne rysy tej osobo-

[8] Zob. A. Tichołaz, *Platonizm w Rosji*, wyd. cyt., s. 124.

[9] Zob. np. S. M. Bułgakow, *Swiaszczennik o. Paweł Florenskij*, [w:] tenże, *Soczinienija w dwuch tomach*, t. 1, Nauka, Moskwa 1993; Z. Gippus, *Żiwye lica*, Isskustwo, Leningrad 1991; G. F. Garaewa, *Paweł Aleksandrowicz Florenskij*, Rossijskaja Akademia Prawosudia, Krasnodar 2007.

[10] Zob. np. G. Fłorowskij, *Puti russkogo bogosłowija*, YMCA-PRESS, Paris 1988, s. 497; I. I. Jewlampijew, *Istorija russkoj metafiziki XIX–XX wiekach. Russkaja filosofija w poiskach absoliuta*, t. 2, Aleteia, Sankt-Petersburg 2000, s. 393.

[11] Zob. M. A. Bierdiajew, *Wozrożdenie prawosławija*, [w:] tenże, *Mutnye liki. Tipy religioznoj mysli w Rossii*, Kanon, Moskwa 2004, s. 148.

[12] Tak uważa m.in. M. Hagemeister, zob. tenże, *Nowe średniowiecze Pawła Florenskiego*, tłum. K. Wilczyński i P. Rojek, „Pressje" 2010, nr 20, s. 276.

[13] Zob. P.A. Fłorenskij, *Mnimosti w geometrii*, URSS, Moskwa 2004.

[14] Zob. M. Hagemeister, *Nowe średniowiecze Pawła Florenskiego*, wyd. cyt., s. 269.

[15] Tamże, s. 276.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

wości zaczęły kształtować się w bardzo wczesnym dzieciństwie, które spędził w górach Kaukazu w środowisku religijnie obojętnym, a cechą charakterystyczną indywidualności myśliciela okazała się skłonność do mistycyzmu, rozumianego jako irracjonalizm w stosunku do poznania (podobnie jak Plotyn, Florenski uważał, że to dzięki intuicji człowiek może poznać rzeczywistość w sposób prawdziwy – widać to szczególnie w jego *Wspomnieniach*[16]) i to właśnie ona stanowiła tę optykę, przez którą postrzegał świat i go badał. Optyka ta warunkowała także uprawianą przez niego krytykę i pochwałę filozoficzną. Krytyka dotyczyła między innymi wybranych elementów kantyzmu (który jednoznacznie przeciwstawiał platonizmowi), natomiast pochwała odnosiła się do myśli tajemniczej postaci – Serapiona Maszkina. Florenski postrzegał filozofię Kanta jako sztandarowy symbol zachodnioeuropejskiego racjonalizmu, z gruntu przeciwstawnego duszy rosyjskiej. Całkiem inaczej było w przypadku myśli Serapiona Maszkina, postaci mało popularnej – ucieleśniała ona filozoficzne intuicje autora *Filara i podpory prawdy*.

Serapion Maszkin (1854–1905) był archimandrytą ze Znamieńskiego monasteru w Moskwie. Florenski zapoznał się z jego pismami ok. 1906 r., dzięki mnichowi Józefowi w Pustelni Optyńskiej, kiedy był jeszcze studentem Moskiewskiej Akademii Duchownej. Wydaje się, że te pisma pogłębiły jeszcze jego niechęć do „racjonalnego postrzegania świata”[17] i tchnęły w niego siły twórcze, o których pisał matce Oldze Pawłownej, że całe swe życie poświęci na łączenie osiągnięć kultury świeckiej z życiem cerkiewnym[18]. Od tej pory Florenski stał się popularyzatorem myśli ojca Serapiona.

Okres studiów w Akademii to ważny czas w biografii Florenskiego, ugruntował on wtedy swe poglądy i odnalazł ideowego sobowtóra, żywe potwierdzenie własnych intuicji, które ciężko było wyrazić, zwłaszcza, że dotyczyły spraw duchowych, abstrakcyjnych. W formułowaniu własnych poglądów pomogła mu lektura dzieł ojca Serapiona – dysertacji magisterskiej *Próba usystematyzowania filozofii chrześcijańskiej*[19] (*Opyt sistemy christianskoj filosofii*, 1898) oraz w rozprawie, za którą otrzymał stopień kandydata *bogosłowija – O wiarygodności moralnej* (*O nrawstwennoj dostowernosti,* 1896). Znalazł tam dokładnie to, czego szukał.

[16] Zob. P. A. Fłorenskij, *Detjam moim. Wospominanija proszłych dniej*, [w:] tenże, *Imiena*, Eksmo Press, Moskwa 2008.

[17] Będzie mieć to potem przełożenie na krytykę filozofii zachodniej, która według Florenskiego ograniczona jest racjonalizmem, w odróżnieniu od niej filozofia rosyjska to filozofia zarówno rozumu jak i idei. Zob. W. W. Zenkowskij, *Istorija russkoj filosofii*, Raritet, Moskwa 2001, s. 824.

[18] Archimandrit Innokentij, *O tworczeskom puti swiaszczennika Pawła Fłorenskogo*, „Żurnał Moskowskoj Patriarchii” 1982, nr 4, s. 71; zob. także. *Pis'ma Pawła Fłorenskogo sem'e* http://do.gendocs.ru/docs/index-294268.html?page=10 [29.09.2013].

[19] P. A. Fłorenskij, *K poczesti wysznjago zwanija (czerty charaktera archim. Serapiona Maszkina)*, [w:] tenże, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 1, Mysl', Moskwa 1994, s. 224.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

Serapion Maszkin wytyczył sobie te same cele, które zupełnie niezależnie postawił przed sobą Florenski. Obaj dążyli do stworzenia uniwersalnej metody pojmowania świata, uniwersalnego światopoglądu i systemu wszechjedności. Dlatego też autor *Filara* oceniał poglądy ojca Serapiona bardzo wysoko, stawiając go w jednym rzędzie z takimi myślicielami, jak Grzegorz Skoworoda, Aleksy Chomiakow, Lew Tołstoj, Fiodor Dostojewski i Włodzimierz Sołowjow. Według niego, był on prawdziwym mędrcem, świadczą o tym jego dzieła – każde słowo zawierało w sobie najprawdziwszą moc, wyczuwało się, że słowa te były efektem przeżyć wewnętrznych[20]. Ich problematyka dotyczyła filozofii chrześcijańskiej, która była według ojca Serapiona „filozofią krytycznego ducha ludzkiego, rozjaśnioną mądrym światłem Chrystusa"[21]. Ojciec Serapion bezustannie się modlił i przypominał w tym ojca Izydora – równie ważnego duchowego mistrza Florenskiego, którego ten opisał w *Soli ziemi, czyli opowieści o życiu Starca pustelni Getsemani*.

Być może rosyjskiego filozofa zaciekawił również fakt, że mnich, przed wstąpieniem na drogę duchową, ukończył Wydział Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Petersburskiego, czuł się zatem swobodnie wśród zagadnień fizyki oraz matematyki[22] (Florenski ukończył Wydział Matematyczny i równie dużo uwagi co sferze religijnej, poświęcał sferze naukowej). O tym okresie życia ojca Serapiona posiadamy pewne informacje, niekiedy stojące w jawnej sprzeczności z ideałem życia religijnego – dlatego uważa się go za postać trudną do jednoznacznej oceny. Był on bowiem wtedy wielbicielem Rewolucji Francuskiej, piętnował stan mnisi, uważając go za absurd. Ponadto żywił sympatię do masonerii, jurodstwa i pijaństwa. Jednym słowem, przejawiał ekstrawagancję zarówno w światopoglądzie, jak i w swym zachowaniu – twierdzą rosyjscy badacze[23]. Wydaje się jednak, że Florenskiego bardziej interesowały poglądy ojca Serapiona, kiedy ten był już mnichem.

Uogólniając, można powiedzieć, że autor *Filara* fascynował się wszystkim tym, co ma wymiar religijny, irracjonalny, antynomiczny – ponieważ taka właśnie była jego wizja rzeczywistości. Krytyka z kolei dotyczyła głównie szeroko pojętego racjonalizmu – obiektem krytyki stała się filozofia Kanta, z jednej strony uznana została za obłudną, z drugiej za genialną.

Idealizm niemiecki, a w szczególności myśl Kanta, był dla metafizyki wszechjedności – zdaniem Sławomira Mazurka –„istotnym kontekstem, wobec

[20] Por. tamże, s. 209.
[21] Tamże, s. 210.
[22] Tamże, s. 221.
[23] Por. Igumen Andronik, N. K. Boneckaja, R. A. Gal'cewa, *Florenskij segodnia: tri toczki zrenija*, „Woprosy filosofii" 1997, nr 5, s. 148.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

którego określała się ona polemicznie"[24]. To ogólne stwierdzenie można w pełni odnieść do Florenskiego. Kant interesował go głównie jako obiekt krytyki. Wiemy, że przetłumaczył on kilka jego prac, ale te przekłady nie zostały nigdy opublikowane[25], a jeden z jego próbnych wykładów z 1908 r. brzmiał *Kosmologiczne antynomie I. Kanta*. Florenski mówił tam, że filozofia Platona oraz Kanta stanowią dwa potężne działy wodne filozofii europejskiej[26], wchłonęły one w siebie wszystko to, co najistotniejsze w myśli ludzkiej na przestrzeni dziejów, stając się nie kompilacją, lecz czymś zupełnie nowym, oryginalnym i uniwersalnym. Zdecydowanie przeciwstawiał myśl platońską tej kantowskiej[27] – pierwsza apologetyzowała to, co Florenski nazwał filozofią kultu, a druga świadomie tę filozofię negowała.

Filozofia Kanta to wyraz protestantyzmu i immanentyzmu, ma na celu odseparowanie Boga od świata, ducha od ciała – czyni to ją zjawiskiem całkowicie antyreligijnym. Zdaniem Florenskiego prawdziwa religia chce bowiem zjednoczyć dwa światy – niższy i wyższy – i dokonuje tego za pomocą kultu. W działalności kultowej świat zjawiskowy poznawany jest z perspektywy świata idei – jest to trawestacja poglądu Platona – prawdziwie poznajemy tylko idee, a świat widzialny to sfera δόξα. Kant z kolei postulował coś odwrotnego – poznajemy jedynie fenomeny, zjawiska, o rzeczach samych w sobie posiadamy tylko mniemanie. Czas i przestrzeń – Kantowski warunek poznania – stanowił dla Platona źródło błędu, źródłem błędu dla Kanta natomiast było oderwanie od świata zmysłowego[28]. Walicki twierdzi, że różnica poglądów zawierała się głównie w pojmowaniu idei – Platon rozumiał ją ontologicznie, zakorzeniając ją w micie, Kant natomiast widział w niej funkcję rozumu[29]. Dlatego też Kant sprowadził ją do idei regulatywnej – imperatywu kategorycznego, a Platon – do idea Dobra.

Interpretując *Krytykę czystego rozumu*, Florenski pisał, że rozum można porównać do skomplikowanej fabryki składającej się z trzech pięter, na każdym piętrze pracuje jedna z trzech jego zdolności: 1) zmysłowość – za pomocą czasu i przestrzeni, 2) rozsądek – za pomocą swych zasadniczych pojęć (kategorii),

[24] S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny wobec filozofii Kanta*, „Estetyka i Krytyka" 2012, nr 4, s. 221.

[25] Por. *Ot perewodczika [Wstupitel'naja stat'ia k perewodu: I. Kant, Fiziczeskaja monadologija]*, [w:] P.A. Fłorenskij, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 1, wyd. cyt., s. 682–685.

[26] P.A. Fłorenskij, *Kosmologiczeskie antinomii I. Kanta*, „Bogosłowskij Westnik" 1909, t. 1, nr 4, s. 596.

[27] Pamfił Jurkiewicz, nauczyciel Włodzimierza Sołowjowa, jako pierwszy zauważył diametralną przeciwstawność filozofii Platona i Kanta w pracy *Razum po uczeniju Platona i opyt po uczeniju Kanta* (1866).

[28] Por. P. A. Fłorenskij, *Filosofia kul'ta, (opyt prawoslawnoj antropodicei)*, Mysl', Moskwa 2004, s. 107–108.

[29] Por. A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, wyd. cyt., s. 806.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

i 3) rozum – za pomocą idei. Florenski analizował każdą z tych zdolności, by ostatecznie dojść do wniosku, że to właśnie rozum utrzymuje porządek w tej fabryce i nadaje formę każdemu z wymienionych pięter. Zmysłowość łączy wrażenia i kształtuje fakty czasowo-przestrzenne, które stanowią materiał dla rozsądku. Rozsądek z kolei łączy wrażenia, kształtując z nich doświadczenie. Rozum w końcu łączy pojedyncze doświadczenia i dąży do osiągnięcia jedności poznania, nigdy jednak tego nie osiąga[30]. Wynika stąd, że z punktu widzenia Kanta poznanie jest ograniczone sferą doświadczenia zmysłowego, z czym Florenski się nie zgadzał[31]. Autor *Filara* nie zgadzał się również z Kantowskim rozumieniem czasu i przestrzeni jako „koniecznych wyobrażeń *a priori* leżących u podłoża wszelkich zewnętrznych danych naocznych"[32]. Stanowiły one, według filozofa z Królewca, źródło poznania i w tym sensie przysługiwała im realność przedmiotowa w stosunku do doświadczenia wewnętrznego. Z kolei Florenski uważał, że czas i przestrzeń, a w zasadzie czasoprzestrzeń w rozumieniu Minkowskiego, nie jest psychologiczną konstrukcją, jest czymś realnym. W liście do syna pisał: Kant „zniszczył realność przestrzeni i tym samym realność świata przestrzennego, nazywając go iluzją transcendentalną"[33]. O transsubiektywności czasoprzestrzeni świadczy istnienie zjawiska asymetrii i nieodwracalności w przyrodzie – paradoksalnie Florenski zaważa, że odkrycie to zrobił sam Kant na początku fazy krytycznej w swej książce profesorskiej *O formie i zasadach świata dostępnego zmysłom oraz świata inteligibilnego*. Wydaje się jednak, że autor *Filara*, znajdujący się wtedy na zesłaniu na Sołówkach, bez dostępu do literatury, przecenił nieco tę pracę – zawiera ona przecież te same idee, co późniejsza *Krytyka czystego rozumu*. Kant wprost pisał tam, że przestrzeń i czas nie są czymś „obiektywnym i realnym". Stanowią formalne zasady świata zmysłowego[34].

Kantowska teoria poznania była więc nie do przyjęcia, nieco inaczej sytuacja się miała z metafizyką. Jej analizę Florenski zaczyna od charakterystyki rodzajów wnioskowania w systemie Kanta, wymieniał trzy: 1) wnioskowanie kategoryczne, wyrażające stosunek jakości do przedmiotu (w zastosowaniu do metafizyki powoduje wyciąganie fałszywych wniosków o przedmiocie, tj. ideę duszy); 2) wnioskowanie hipotetyczne, wyrażające stosunek zjawiska do jego warunków albo przyczyn (w zastosowaniu do metafizyki również implikuje fałszywy wniosek o

[30] Por. P. A. Fłorenskij, *Kosmologiczeskie antinomii I. Kanta*, wyd. cyt., s. 597.
[31] Por. tamże, s. 598.
[32] I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, t. 1., PWN, Warszawa 1957, s. 99, 107 (A 24; A 31).
[33] P. Fłorenskij, *Pis'ma s Dal'nego Wostoka i Solowkow*, [w:] tenże, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 4, Mysl', Moskwa 1998, s. 425.
[34] Por. I. Kant, *O formie i zasadach świata dostępnego zmysłom oraz świata inteligibilnego*, tłum. A. Banaszkiewicz, Zielona Sowa, Kraków 2004, s. 31, 36.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

przedmiocie, który jawi się warunkiem wszystkich swych następstw, ale sam nigdy nie bywa następstwem niczego, tj. ideę świata); 3) wnioskowanie dysjunktywne, wyrażające się w stosunku części do całości (w zastosowaniu do metafizyki implikuje ono fałszywe wnioski o przedmiocie, który stanowi całość wszystkich swych części, ale sam nigdy nie bywa częścią niczego, tj. ideę Boga). Przedmiotami metafizyki są zatem dusza, świat i Bóg, zgodnie z którymi dzieli się ona na psychologię racjonalną, kosmologię racjonalną i teologię racjonalną[35].

Wszystkie one pozostają w obrębie rozumu spekulatywnego, dlatego należą do sfery noumenów, o których nic nie możemy powiedzieć, a które wikłają ludzki umysł w antynomie. Tutaj Florenski zauważył najgłębszą i najbardziej owocną ideę Kanta – możliwość antynomii rozumu[36].

Autor *Filara* twierdził, że system Kanta był genialny – wspanialszy od wszystkiego, co stworzono wcześniej. Mimo to jest i pozostanie po części systemem podstępnym, przebiegłym, a sam Kant okazał się wielkim spryciarzem[37]. Autor *Prolegomenów* uważał, że istnienie prawdy wynika z istnienia rozumu, ale Florenski się z tym nie zgadzał. U podstaw poznania prawdy leży nie rozum – pamięć transcendentalna – a Platoński świat transcendentny. Krytyka myśliciela rosyjskiego skupiała się głównie na teorii poznania filozofa z Królewca. Współczesny badacz Anatolij Achutin pisze, że tam, gdzie Kant widział noumenalny mrok, tam Florenski dostrzegał objawienie prawdy. Tam, gdzie Kantowski czysty rozum zawisał w próżni, tam Florenski znajdował absolutną, ponadrozumową podstawę i przypominał, że rozum zawsze się na niej opierał. Badacz twierdzi nawet, że tam, gdzie Kant drogą krytyki naukowego rozumu wchodził w sferę właściwej filozofii, tam rosyjscy myśliciele stawali się teozofami, sofiologami i teologami[38].

Kant miał rację, że prawda ma naturę antynomiczną, ale Florenski odrzucił Kantowski krytycyzm, ponieważ jedyną broń przeciwko sceptycyzmowi stanowi nienaruszalność dogmatów. Pełnię przeżyć religijnych trudno opisać w sposób jednoznaczny. Nie mogły się one wcielić w słowa inaczej jak tylko w formie sprzeczności, brak zaś logicznego monizmu nie jest istotą samego dogmatu, lecz przejawem omylności rozumu ludzkiego. Jednocześnie przyjęcie antynomii, jak pisał Rościsław Kozłowski, było aktem leczenia rozumu, stanowiło formę samowyrze-

[35] Por. P. A. Fłorenskij, *Kosmologiczeskie antinomii I. Kanta*, wyd. cyt., s. 601.
[36] Por. tamże, s. 620.
[37] Por. P. A. Fłorenskij, *Filosofija kul'ta (opyt prawosławnoj antropodicei)*, Mysl', Moskwa 2004, s. 103; A.W. Achutin, *Sofija i czort (Kant pered licom russkoj religioznoj metafiziki)*, wyd. cyt., s. 54.
[38] Tamże, s. 64.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

czenia się rozsądku. Przyjęcie antynomii stanowi zatem czyn wiary i początek życia duchowego[39].

Florenski zgadzał się z Kantem, że prawda jest antynomiczna. Kant wyjawił antynomie rozumu, ale to właśnie autor *Filara* przyznał powszechny charakter antynomiczności ontologicznej konstrukcji świata i postanowił opisać jej pochodzenie[40]. Twierdził, że gdzie nie ma antynomii, tam nie ma też wiary. Antynomia, łącząc rzeczywistość fenomenalną z tą noumenalną, pozwala dostrzec konkretną jedność. Jedność jako cecha pozytywna, usprawiedliwia porządek kosmosu, który funkcjonuje na zasadach dialektycznych. Przekonani byli o tym Grecy, którzy wierzyli w istnienie chaosu przeciwieństw, ale równocześnie wykazali możliwość przezwyciężenia tej dysharmonii. J. Kapuścik wnioskuje, że według Florenskiego mądrość starożytnych nadal pozostaje w mocy, lecz wymaga umocnienia przez religię, ponieważ świadomość człowieka musi obejmować dwa bieguny, wytyczone zarówno przez czysty rozsądek, jak i przez rozum intuicyjny. Poznanie dyskursywne oraz intuicyjne stanowią jedność[41] i gwarantują uchwycenie całościowej perspektywy epistemologicznej.

Dzięki zastosowaniu Kantowskiego pojęcia antynomii, w szczególności trzeciej antynomii przyczynowości i wolności, która brzmi – teza: istnieją w świecie przyczyny dzięki wolności; antyteza: nie ma wolności, lecz wszystko jest naturą[42] – Florenski dowodził, że istnienia wszechświata, tj. stworzonej natury, nie sposób wydedukować z natury boskiej. Kanadyjski badacz Jonathan Seiling pisze, że ludzki rozum musi dopuścić możliwość przepaści między koncepcją aktywności Boga w stosunku do stworzenia i aktywnością stworzeń w stosunku do Boga[43]. Wniosek ten będzie punktem wyjścia do sformułowania teorii teodycei i antropodycei[44].

---

[39] R. Kozłowski, *Rosyjska eklezjologia prawosławna w XIX–XX wieku*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1988, s. 160.

[40] T. Špidlik, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, tłum. J. Dembska, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2000, s. 84.

[41] J. Kapuścik, *Między dyskursem filozoficznym, teologicznym i naukowym. Paweł Florenski na rozstajach myśli o człowieku*, [w:] *Postmodernizm rosyjski i jego antycypacje*, red. A. Gilder, Collegium Columbinum, Kraków 2007, s. 24.

[42] Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, t. 2, PWN, Warszawa 1986. A 444–445; B 472–473; I. Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. A. Banaszkiewicz, Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 94 (II, 50–53).

[43] Por. J. Seiling, *Kant's Third Antinomy and Spinoza's Substance in the Sophiology of Florenskii and Bulgakov*, http://www.oocities.com/sbulgakovsociety/seiling_florensk_conf_final.rtf [12.06.2013].

[44] Por. P. A. Fłorenskij, *Dogmat i dogmatika*, [w:] tenże, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 1, wyd. cyt.; P. A. Fłorenskij, *U wodorazdelow mysli*, [w:] tenże, *Imiena*, wyd. cyt..

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

Gnoseologiczna koncepcja Florenskiego bazowała więc na antynomii – główna jej teza brzmiała: prawda i rozum są antynomiczne. W granicach rozumu nie można rozwiązać antynomii świata, stąd potrzeba istnienia prawdy całościowej, która mogłaby być wszechjednością. Dlatego właśnie myśliciel szukał związków między płaszczyznami wiary i rozumu. Paul Evdokimov twierdził, że Florenski ukazał tragedię rozłamu między logicznym poznaniem konkretnego faktu i intuicyjnej znajomości jego znaczenia – opisał ostateczną bezradność wszelkiej myśli czysto dyskursywnej[45]. Antynomizm wyłaniał się z samej konstrukcji człowieka: w relacji człowieka do świata i w jego intelektualnej działalności. Florenski zauważył, że człowiek, doświadczając tych sprzeczności, ulega im, równocześnie ich nie rozumiejąc. Myśliciel postawił przed sobą ambitne zadanie przezwyciężenia tej sytuacji. Pomocna okazała się teoria symbolizmu, w której zauważamy wpływ Goethego i jego nauki o prafenomenie[46], stanowiącej pierwowzór pojęcia symbolu. Prafenomen to realność, w której forma i treść mogą się zbiegać – tym samym był dla Florenskiego symbol. Symbol można w zasadzie uznać za słowo-klucz w filozofii autora *Filara* – według niego byt sam w sobie to symbol, świat to symbol, człowiek to symbol – dlatego właśnie kultura średniowieczna wydawała się tak pociągająca, świat średniowieczny był przecież światem symbolicznym.

Wracając do głównego tematu, należy powiedzieć, że wypowiedzi Florenskiego na temat filozofii Kanta i Platona nie były powierzchowne, ale poprzedzone studiami. W jego pismach nie spotykamy się jednak tylko z analizą zastanego dorobku filozoficznego i nadmierną liczbą odwołań (z wyjątkiem *Filara*), odnajdujemy raczej próbę stworzenia nowej, całościowej teorii metafizycznej bazującej na chrześcijańskim platonizmie – co być może miało być rozwinięciem poglądów Serapiona Maszkina.

***

Zarysowana powyżej kategoryczna przeciwstawność (według Florenskiego) myśli Kanta i Platona, a także wszelkiej myśli religijnej odwołującej się do świata idealnego, prawdziwej rzeczywistości – której przedstawicielem mógłby być Serapion Maszkin – i kantyzmu, przypisującego nadrzędne miejsce autonomicznemu rozumowi ludzkiemu i wynikająca stąd krytyka i pochwała filozoficzna została zauważona (nieco jednostronnie, bez podania jasnego źródła cytowanego tekstu), przez wspomnianego już Hagemeistra w artykule *Nowe Średniowiecze Pawła Flo-*

[45] P. Evdokimov, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tłum. A. Liduchowska, Wydawnictwo M, Kraków 1996, s. 91.

[46] P. A. Fłorenskij, *Detjam moim. Wospominanija proszłych dniej*, wyd. cyt., s. 787.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

renskiego. Badacz ten wyróżnił w myśli Florenskiego pewne pary przeciwieństw: średniowiecze – renesans (Florenski określał renesans jako nihilistyczny), platonizm – kantyzm, Ptolemeusz – Kopernik (tj. geocentryzm – heliocentryzm), perspektywa odwrócona – perspektywa linearna (perspektywę odwróconą stosowali pisarze ikon i ta jest według Florenskiego idealniejsza), Chrystus – Antychryst (tj. walka logosu i chaosu), realizm – nominalizm. Na ich bazie Hagemeister dochodzi, jak się wydaje, do wniosku, że krytyka i pochwała filozoficzna formułowana przez Florenskiego okazała się dość osobliwa, a jej efekty nie do zaakceptowania z perspektywy Zachodu.

Pomimo takiego głosu krytyki (który, należy powiedzieć, nie jest odosobniony) filozofia Florenskiego, ze wszystkimi jej niuansami – nawet tymi kontrowersyjnymi i irracjonalnymi – inspirowała (między innymi S. Bułgakowa, A. Łosiewa) i inspiruje nadal.

BIBLIOGRAFIA

Achutin A. W., *Sofija i czort (Kant pered licom russkoj religioznoj metafiziki)*, „Woprosy Filosofii" 1990, nr 1.

Archimandrit Innokentij, *O tworczeskom puti swiaszczennika Pawła Fłorenskogo*, „Żurnał Moskowskoj Patriarchii" 1982, nr 4.

Bierdiajew N. A., *Wozrożdenie prawosławija*, [w:] tenże, *Mutnye liki. Tipy religioznoj mysli w Rossii*, Kanon, Moskwa 2004.

Bułgakow S. M., *Swiaszczennik o. Paweł Fłorenskij*, [w:] tenże, *Soczinienija w dwuch tomach*, t. 1, Nauka, Moskwa 1993.

Dobieszewski J., *Tendencja neoplatońska w filozofii rosyjskiej*, [w:] *Granice Europy, granice filozofii*, red. W. Rydzewski, L. Augustyn, Wydawnicto UJ, Kraków 2007.

Evdokimov P., *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tłum. A. Liduchowska, Wydawnictwo M, Kraków 1996.

Florenskij segodnia: tri toczki zrenija, „Woprosy Filosofii" 1997, nr 5.

Fłorenskij P. A., *Filosofija kul'ta (opyt prawosławnoj antropodicei)*, Mysl', Moskwa 2004.

Fłorenskij P. A., *Mnimosti w geometrii*, URSS, Moskwa 2004.

Fłorenskij P. A., *Detjam moim. Wospominanija proszłych dniej*, [w:] tenże, *Imiena*, Eksmo Press, Moskwa 2008.

Fłorenskij P. A., *Dogmat i dogmatika*, [w:] tenże, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 1, Mysl', Moskwa 1994.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

Fłorenskij P. A., *Filosofia kul'ta, (opyt prawoslawnoj antropodicei)*, Mysl', Moskwa 2004.

Fłorenskij P. A., *K poczesti wysznjago zwanija (czerty charaktera archim. Serapiona Maszkina)*, [w:] tenże, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 1, Mysl', Moskwa 1994.

Fłorenskij P. A., *Kosmologiczeskie antinomii I. Kanta*, „Bogosłowskij Westnik" 1909, t. 1, nr 4.

Fłorenskij P. A., *Pis'ma s Dal'nego Wostoka i Solowkow*, [w:] tenże, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 4, Mysl', Moskwa 1998.

Fłorenskij P. A., *U wodorazdelow mysli*, [w:] tenże, *Imiena*, Eksmo Press, Moskwa 2008.

Fłorowskij G., *Puti russkogo bogoslowija*, YMCA-PRESS, Paris 1988.

Garaewa G. F., *Paweł Aleksandrowicz Fłorenskij*, Rossijskaja Akademia Prawosudia, Krasnodar 2007.

Gippus Z., *Żiwye lica*, Isskustwo, Leningrad 1991.

Hagemeister M., *Nowe średniowiecze Pawła Florenskiego*, tłum. K. Wilczyński i P. Rojek, „Pressje" 2010, nr 20.

Jasinowski B., *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja na tle rozbioru pierwiastków cywilizacyjnych Wschodu i Zachodu*, Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, Wilno 1933.

Jewlampijew I.I., *Istorija russkoj metafiziki XIX–XX wiekach. Russkaja filosofija w poiskach absoliuta*, t. 2, Aleteia, Sankt-Petersburg 2000.

Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, t. 2, PWN, Warszawa 1986.

Kant I., *O formie i zasadach świata dostępnego zmysłom oraz świata inteligibilnego*, tłum. A. Banaszkiewicz, Zielona Sowa, Kraków 2004.

Kant I., *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, tłum. A. Banaszkiewicz, Zielona Sowa, Kraków 2005.

Kapuścik J., *Między dyskursem filozoficznym, teologicznym i naukowym. Paweł Florenski na rozstajach myśli o człowieku*, [w:] *Postmodernizm rosyjski i jego antycypacje*, red. A. Gilder, Collegium Columbinu, Kraków 2007.

Kapuścik J., *Paweł Florenski i prawosławie*, „Przegląd Rusycystyczny" 2002, nr 3 (99).

Kozłowski R., *Rosyjska eklezjologia prawosławna w XIX–XX wieku*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1988.

Mazurek S., *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny wobec filozofii Kanta*, „Estetyka i Krytyka", 2012 nr 4.

Ot perewodczika [Wstupitel'naja stat'ia k perewodu: I. Kant, Fiziczeskaja monadologija], [w:] P. A. Fłorenskij, *Soczinienija w czetyrech tomach*, t. 1, Mysl', Moskwa 1994.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 24/01/2026 18:29:03

Seiling J., *Kant's Third Antinomy and Spinoza's Substance in the Sophiology of Florenskii and Bulgakov*, http://www.oocities.com/sbulgakovsociety/seiling_florensk_conf_final.rtf [12.06.2013].

Špidlik T., *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, tłum. J. Dembska, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2000.

Tichołaz A., *Platonizm w Rosji*, tłum. H. Rarot, Wydawnictwo UJ, Kraków 2004.

Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005.

Woronkowa L.P., *Mirowozzrenie P.A. Florenskogo*, „Westnik Mos-kowskogo Uniwersiteta" 1989, nr 1.

Zenkowskij W. W., *Istorija russkoj filosofii*, Raritet, Moskwa 2001.

SUMMARY

Pavel Florensky's philosophical sympathies and antipathies

The paper is an attempt to present Pavel Florensky's philosophical inspirations and criticism as well as their influences on his own philosophy. The issue appears to be a thorny one as attested to by among others German researcher Micheal Hagemeister whose article is quoted and discussed at length. The ambiguity of Florensky's outlook and his intellectual constructs, their both "genius" and "inhuman" character – as construed by some researchers and interpreters – seems to be the result of his Platonic and Eastern Orthodox inspirations as well as of criticism of Kantianism. To Florensky, Kantianism personifies Western rationalism, which in turn is absolutely antithetical to the so-called Russian soul.

Keywords: Pavel Florensky, Kant, Hagemeister, Seraphion Mashkin, symbol, Plato

JUSTYNA KROCZAK, M.A., doctoral candidate, University of Zielona Góra, Poland. E-mail: jkroczak@ifil.uz.zgora.pl

(cc) BY-NC-ND